

JOANNA STROBEL

Uniwersytet Wrocławski
joanna.slaby@gmail.com

Koncepcje merkantylistyczne a ich wykorzystanie w Republice Zjednoczonych Prowincji

„Merkantylizm to forma ekonomicznego nacjonalizmu mającego służyć budowie bogatego i potężnego państwa”¹. Stwierdzenie to zdaje się najbardziej obrazowo oddawać, czym dla myślicieli z XVI i XVII w. był merkantylizm. Najogólniej ujmując, stanowił on zbiór koncepcji dotyczących zjawisk ekonomicznych określających wzajemne związki przyczynowo-skutkowe² i prowadzących do jasno określonego celu — dobrobytu i prestiżu kraju. Ponieważ merkantylizm narodził się w warunkach pobudzenia gospodarczego w związku z rozwijającym się handlem z zamorskimi koloniami, nic dziwnego, że jego założenia stosowano w państwach kładących szczególny nacisk na politykę kolonialną³. Wśród nich należy przede wszystkim wymienić Francję, Anglię, Hiszpanię oraz Portugalię⁴. W konsekwencji, w pierwszej kolejności nasuwać się może spostrzeżenie, że merkantylizm powiązany jest z ustrojem monarchicznym. Nie należy jednak zapominać, że w dobie rywalizacji o dominację w handlu kolonialnym powyższe mocarstwa miały jeszcze jednego konkurenta. Rywala w postaci państwa o cha-

¹ L. LaHaye, *Mercantilism*, [w:] *The Concise Encyclopedia of Economics*, www.econlib.org (dostęp: 22.01.2016), tłumaczenie własne.

² Z.B. Romanow, *Historia myśli ekonomicznej w zarysie*, Poznań 1999, s. 31.

³ Nacisk ten wynikał, jak się wydaje, z przeświadczenia o tym, że handel zagraniczny w szczególny sposób napędza gospodarkę. Ponadto sukcesy na tym polu doskonale wpisywały się w narastające powoli nastroje narodowościowe. D. Ormrod, *The Rise of Commercial Empires. England and the Netherlands in the Age of Mercantilism, 1650–1770*, New York 2003, s. 3

⁴ W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 2007, s. 74.

rakterze republikańskim, dla którego kupiec handlu zagranicznego (*mercante*)⁵ był niemalże ucieleśnieniem idealnego obywatela. Mowa tu oczywiście o Republice Zjednoczonych Prowincji⁶, zwanej w polskiej literaturze również potocznie Niderlandami (często z użyciem przymiotnika „Północne”; dalej jako: Republika lub Niderlandy). Z najpowszechniejszego punktu widzenia są one przedstawiane jako zaprzeczenie archetypowych merkantylistycznych państw⁷, tj. postrzegane są za państwo sprzyjające wolności handlu⁸. Zagraniczna literatura bowiem obecnie zasadniczo nie uznaje Republiki za jeden z krajów, w którym wykorzystywano merkantylistyczne założenia⁹. Wręcz przeciwnie, autorzy zazwyczaj przedstawiają Niderlandy jako ofiarę protekcyjnej polityki ich sąsiadów¹⁰. Jak się jednak wydaje, specyfika Republiki (jej ustroju prawnego, społecznego i gospodarczego) nie pozwala na zerojedynkowe uszeregowanie jej po którejkolwiek ze stron. Mieszkańcom Niderlandów znane były przecież wszystkie podstawowe założenia merkantylizmu — tj. monetaryzm oraz dążenie do dodatniego bilansu handlowego kraju, interwencjonizm państwowy, a także protekcyjizm celny¹¹. Jednakże korzystali z nich na swój własny, charakterystyczny sposób. Niniejszy artykuł ma zatem na celu pokazanie, w jaki sposób i w jakim stopniu Niderlandy wykorzystywały koncepcje merkantylistyczne, w powiązaniu z szeroko rozumianym ustrojem tego państwa. Uwarunkowania naturalne odgrywały oczywiście w tym zakresie istotną rolę. Przede wszystkim istotny wpływ na możliwości gospodarcze miał mały rozmiar tego kraju (co oznaczało nieduże obszary ziemi uprawnej), niewielka (w stosunku do swoich sąsiadów) liczba ludności oraz stosunkowo skromne bogactwa i zasoby naturalne¹². Duże znaczenie jednak miało także ukształtowanie grup społecznych oraz powiązany z tym modelem ustrój państwa.

⁵ *Ibidem*, s. 73.

⁶ Nl. *De Republiek der Verenigde Provinciën*.

⁷ *Ideology and Foreign Policy in Early Modern Europe (1650–1750)*, red. D. Onnekink, G. Rommelse, Farnham 2011, s. 234.

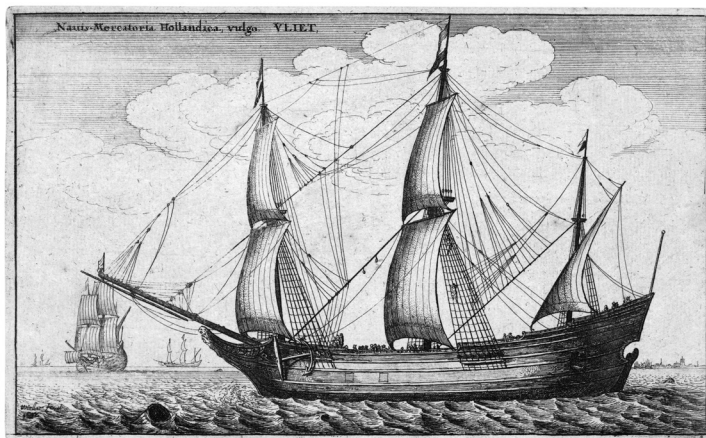
⁸ *Economic Thought in the Netherlands: 1650–1950*, red. J. Van Daal, A. Heertje, Avebury 1992.

⁹ „This view has now largely fallen out of favour and the Dutch Republic is generally not considered a mercantilist state”. G. Rommelse, *The role of mercantilism in Anglo-Dutch political relations, 1650–74*, s. 592, „Economic History Review” 63, 2010, nr 3, s. 591–611.

¹⁰ „the current focus on the Dutch Republic as the most prominent victim of international mercantilism”. D. Onnekink, G. Rommelse, *op. cit.*, s. 248.

¹¹ Z.B. Romanow, *op. cit.*, s. 29–30.

¹² J. Balicki, M. Bogucka, *Historia Holandii*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław 1989, s. 191.



Ryc. 1 Nl. *fluyt*, czyli fluita — symbol początku niderlandzkiej ekspansji handlowej.
Wenceslaus Hollar “A flute¹³. State 2”.

Źródło: The Wenceslaus Hollar Digital Collection, plate number P1272.

Dzięki uprzejmości Thomas Fisher Rare Book Library, University of Toronto.

1. Warstwy społeczne w Republice oraz ich wpływ na politykę w instytucjach centralnych i prowincjonalnych

W żadnym kraju podziały społeczne nie rozwijają się w oderwaniu od innych aspektów danego państwa. Szczególne znaczenie ma w tym kontekście szeroko rozumiana gospodarka. A specyficzne warunki naturalne i ekonomiczne w Niderlandach miały na społeczeństwo wyjątkowy wpływ¹⁴.

Kluczową rolę odgrywały przede wszystkim, jak wspomniano powyżej, niewielkie rozmiary Republiki i nieliczna ludność. Niewątpliwą korzyść z takiego stanu rzeczy odczuwało chłopstwo. Brak rąk do pracy na roli od dawna przymuszał szlachtę oraz innych właścicieli ziemskich do oferowania chłopstwu przyzwoitych

¹³ Wzór tego okrętu powstał w Hoorn w latach 90. XVI w. Podstawowym założeniem, którym kierowali się konstruktorzy, było stworzenie jednostki mogącej najniższym kosztem przewieźć jak najwięcej towaru. W konsekwencji fluitu budowano bez zbędnych zdobień z minimalną ilością olinowania i uzbrojenia, a obsługiwać je mogła mała załoga. J.I. Israel, *The Dutch Republic: Its Rise, Greatness, and Fall 1477–1806*, Oxford 1998, s. 118, 316.

¹⁴ „zjawiska, odróżniające ekonomikę Niderlandów od życia gospodarczego innych krajów szesnastowiecznej Europy, miały daleko idące konsekwencje społeczne”. J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 80.

warunków pracy. Popyt na produkty rolne w Niderlandach był bowiem ogromny. Na zachodzie miasta potrzebowały żywności dla swoich mieszkańców oraz na eksport do Niemiec wyniszczanych konfliktami wewnętrznymi, na wschodzie z kolei konieczna była aprowizacja utrzymywanych garnizonów wojskowych¹⁵. Tymczasem chłopci w dużej części byli już wolnymi ludźmi, niezwiązanymi zależnością feudalną i wydzierzawiającymi ziemię na krótkie okresy w zamian za rentę pieniężną¹⁶. Skoro nie byli przywiązani do ziemi, mogli zatem w miarę swobodnie wybierać miejsce pracy i zamieszkania. W konsekwencji właściciele ziemscy rywalizowali o dzierżawców i pracowników rolnych, zwłaszcza na obszarach odbieranych morzu¹⁷. Produkcja w tych rejonach szczególnie podporządkowana była potrzebom handlowym — chłopci w dużej części najmowali się do pracy w gospodarstwach nastawionych na komercyjne, wyspecjalizowane uprawy¹⁸. Przykładami takowych są m.in. len i chmiel¹⁹. Pozostała ziemia, która nie należała do wyższych warstw społecznych²⁰, podlegała jednak innym procesom, tj. w szczególności coraz większej parcelacji. Powstawały małe działki, z których można było zaledwie utrzymać rodzinę²¹. W konsekwencji rosła też liczba chłopów bezrolnych — a ci emigrowali na wybrzeże, podejmując się zajęć związanych z morzem (rybactwo lub marynarka) lub do miast w poszukiwaniu pracy²². Sytuacja chłopstwa była zatem mocno zróżnicowana, jednakże w ogólnym rozrachunku lepsza niż w innych krajach Europy²³.

Podobnie niejednorodna była pozycja szlachty. We Fryzji, Groningen i Drenthe nigdy nie stanowiła ona odrębnego stanu i nie cieszyła się żadnymi szczególnymi przywilejami²⁴. Był to ewenement. W pozostałych prowincjach szlachta stanowiła jednak zamkniętą grupę, której przysługiwał nie tylko odrębny status, ale także wiele praw. Można w tym miejscu wyróżnić przede wszystkim prawo do własnego sądownictwa oraz reprezentacji w Stanach Prowincjonalnych²⁵.

¹⁵ Okres lat 1590–1648 można zatem uznać za najlepszy okres w czasach niderlandzkiego rolnictwa. J.I. Israel, *op. cit.*, s. 312.

¹⁶ Na północy kraju, szczególnie we Fryzji, większość chłopstwa była od zawsze wolna i nie podlegała nigdy władzy feudalnej. W pozostałej części kraju (szczególnie w prowincjach nieposiadających dostępu do morza, zachowały się wprawdzie zależności feudalne, lecz w odniesieniu do pozostałej części Europy były zdecydowanie słabsze. *Ibidem*, s. 106–107, 336–337.

¹⁷ Wielkie projekty osuszania terenów były w Republice jedną ze szczególnie opłacalnych metod inwestowania. *Ibidem*, s. 334.

¹⁸ *Ibidem*, s. 336–337.

¹⁹ J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 80.

²⁰ W szczególności była to ziemia gorszej jakości, jałowa bądź podmokła, wymagająca kosztownych zabiegów osuszających. „peasant ownership a sign of poverty of the soil”. J.I. Israel, *op. cit.*, s. 109.

²¹ Tendencja ta szczególnie widoczna była we wschodnich prowincjach Republiki. Tam też zachowały się w pewnym zakresie więzi feudalne. *Ibidem*, s. 106, 337.

²² *Ibidem*, s. 112, 336.

²³ J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 147.

²⁴ „nobles did not form a legally defined separate class”. J.I. Israel, *op. cit.*, s. 109.

²⁵ *Ibidem*, s. 110.

Źródłem utrzymania tej warstwy społeczeństwa była przede wszystkim ziemia, a w dalszej kolejności pełniony urząd oraz inwestycje (szczególnie w osuszanie terenów)²⁶. Negatywnie na pozycję tej warstwy społecznej wpływały jednak wewnętrzne spory i podziały — nie tylko polityczne, ale także personalne i rodzinne²⁷. Mimo tego szlachta zdołała jeszcze długi czas utrzymywać dominującą pozycję w społeczeństwie. Jedynie w Holandii i Zelandii musiała mierzyć się z konkurencyjnymi wpływami miejskich elit²⁸ — w pozostałej części kraju brak suwerena tylko umocnił władzę szlachty²⁹. Szczególne wpływy zachowała także w tzw. *vrije heerlijkheden* (ang. *free lordships*) — ziemiach, które wprawdzie należały do Republiki, lecz podlegały bezpośrednio Stanom Generalnym, a nie Prowincjonalnym³⁰. Co istotne, w Niderlandach do czasu wywalczenia niepodległości szlachectwa nie nabywało się w drodze objęcia funkcji publicznej, czy też zakupu ziemi³¹, a jedynie z nadania władcy. Oznaczało to, że w Republice nie istniał już mechanizm pozwalający na wejście do tej klasy społecznej³². W konsekwencji, ale również z uwagi na restrykcyjnie przestrzeganą politykę małżeńską, z biegiem lat liczba szlachty malała³³, a jej władza stopniowo osłabiała się.

Najbardziej jednak zróżnicowaną grupą społeczną w Niderlandach było mieszczaństwo. Sukcesy w tzw. przewozie ładunków (towarów) masowych³⁴ oraz połowach śledzi jeszcze przed powstaniem Republiki pozwalała kupcom na zakup dużych areałów ziemi, inwestycje w uprawy oraz projekty osuszania terenów³⁵. Reagowano szybko na potrzeby rynku dzięki współpracy z niezależnymi rzemieślnikami³⁶ oraz upowszechnieniu systemu nakładczego i manufaktur³⁷.

²⁶ *Ibidem*, s. 339.

²⁷ „split by family and political feuds for generations and centuries”. *Ibidem*, s. 340

²⁸ *Ibidem*, s. 337, 339.

²⁹ Na umocnienie pozycji szlachty wpływ miał nie tylko brak monarchy. Jednakże jego absencja oznaczała przede wszystkim możliwość dowolnego obsadzania urzędów w prowincji, bez nacisków z zewnątrz. Tym samym pełniący różne oficjalne funkcje przedstawiciele szlachty mieli możliwość kształtowania polityki danego regionu zgodnie z własnymi interesami. Duże znaczenie w tym aspekcie miała również możliwość podejmowania decyzji w procesie podziału ziem odebranych Kościołowi katolickiemu. Umocnienie władzy szlachty możliwe było jednak przede wszystkim dzięki słabszej pozycji miast w prowincjach ziemskich (niegraniczających z morzem). *Ibidem*, s. 337.

³⁰ *Ibidem*, s. 341.

³¹ *Ibidem*, s. 110.

³² „no longer a mechanism to rise to the noble status”. *Ibidem*, s. 338.

³³ *Ibidem*.

³⁴ Ang. *bulk freightage* lub *bulk cargo*, nl. *bulkvracht* — przewóz dużej ilości towaru luzem w ładowniach statku lub w opakowaniach wielkogabarytowych. Przykładem towaru przewożonego w ten sposób jest przede wszystkim zboże. Hasło „ładunek masowy” w *Słowniku Logistycznym*, http://www.logistyka.net.pl/slownik-logistyczny/szczegoly/606,ladunek_masowy (dostęp: 31.03.2016).

³⁵ J.I. Israel, *op. cit.*, s. 108, 116.

³⁶ J.C.H. Blom, E. Lamberts, *History of the Low Countries*, Oxford 2006, s. 79.

³⁷ Polityka ekonomiczna kupców doprowadziła do upadku systemu cechowego już na początku XVI w. Gildie i cechy zbytnio opierały się przed wprowadzaniem nowości i zbytnio ograniczały

Po uzyskaniu niepodległości i emigracji zamożnych kupców oraz wybitnych fachowców z terenów ogarniętych wojną trend ten jeszcze się wzmocnił. Powodem było przede wszystkim przeniesienie się z południa na północ tzw. *rich trades*, tj. handlu wysokowartościowymi produktami, takimi jak sukno, przyprawy, czy cukier. Sukcesy na tym polu przyczyniły się do powstania zupełnie nowej elity kupieckiej. Do tychże zaliczano jednak nie tylko wyżej wspomnianych bogatych imigrantów m.in. z Antwerpii, ale także miejscowych wysokich urzędników, którzy postanowili zainwestować w działalność handlową³⁸. Kolejną grupą ściśle związaną (i współpracującą) z powyższą była elita fachowców (również w dużej części imigrantów). Specjalizowali się oni głównie w wyrobie i obróbce towarów przeznaczonych na eksport³⁹. Bogatymi mieszkańcami byli także artyści, głównie malarze, korzystający z dobrobytu pozostałych mieszkańców⁴⁰. Średniozamożną grupę stanowili rzemieślnicy, od których z kolei biedniejsi byli pracownicy najemni z manufaktur⁴¹. Większość mieszkańców zatem w ten czy inny sposób korzystała z dobrodziejstw boomu ekonomicznego. Nawet ci z niższych warstw społecznych mogli pozwolić sobie na zakup nie tylko niezbędnych do przeżycia, ale też zbytkownych towarów⁴². Oczywiście miasta zamieszkiwała również biedota, wspomagana systemem opieki społecznej i przez niego kontrolowana⁴³. Magistraty bardzo dbały jednak o to, aby ograniczać do minimum ilość bezdomnych i żebrzących. W tym celu między innymi w Holandii i Zelandii ustanowiono przepisy, że imigranci spoza tych prowincji mogą sprowadzić się do miasta wyłącznie w sytuacji, gdy na miejscu czekała na nich obiecana posada lub gdy dysponowali wystarczającymi zasobami pieniężnymi, aby zapewnić sobie utrzymanie⁴⁴.

Ostatnią grupą wywodzącą się z mieszczaństwa, lecz osobną i zamkniętą, byli regenci. Przed uzyskaniem niepodległości nazywano tak osoby pełniące urząd w radzie miejskiej na czas jego trwania. Zazwyczaj byli to najbogatsi obywatele danego miasta, wywodzący się z rodziny od dawna z nim związanej, choć zdarzało się również, że objęcia danej funkcji stawało się dopiero początkiem akumulacji bogactwa⁴⁵. Po ustanowieniu Republiki regentami zostawali w większości

swoich członków w działaniach handlowych. To oczywiście sprawiało, że byli oni mniej konkurencyjni. J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 76.

³⁸ J.I. Israel, *op. cit.*, s. 344–345.

³⁹ *Ibidem*, s. 348.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 350.

⁴¹ J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 76–77.

⁴² „Both the wealthy and not-so-wealthy could make a modest profit in the country’s prosperity”. J.C.H. Blom, E. Lamberts, *op. cit.*, s. 171.

⁴³ Przede wszystkim pomoc przyznawana była osobom urodzonym w danej prowincji oraz niewychodzącym w żaden konflikt z prawem. J.I. Israel, *op. cit.*, s. 359.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 388.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 125–126.

synowie poprzednich urzędników — po przejściu na protestantyzm⁴⁶. Mieli oni kilka wspólnych cech. Przede wszystkim liczyło się ich wysokie urodzenie oraz majątek (co miało zapewnić mniejszą pokusę dla ulegania propozycjom korupcyjnym). Ważne było jednak również obycie, wykształcenie w szkole łacińskiej i na uniwersytecie, znajomość języków (przede wszystkim francuskiego) oraz historii, a także gust artystyczny i literacki⁴⁷. Zgromadzony przez przodków majątek pozwalał im inwestować nie tylko w kwitnący handel, ale także w projekty osuszania terenów, akcje kompanii kolonialnych czy obligacje danej prowincji⁴⁸. Połączenie tak powiększanego bogactwa oraz pełnienia oficjalnych funkcji czyniło zatem z regentów prawdziwą grupę trzymającą władzę — szczególnie aktywną w tzw. okresach bez namiestnika⁴⁹.

Funkcjonowanie instytucji w Republice ściśle powiązane było z ukształtowaniem społeczeństwa niderlandzkiego. Co bowiem naturalne, sprawujący różne funkcje reprezentanci poszczególnych warstw mieli na uwadze przede wszystkim własne interesy, w tym w dużej mierze kierowały nimi przesłanki ekonomiczne. Ponadto zdarzało się jeszcze, że nawet w obrębie stanów nie było zgodności, w zależności od tego, z jakiej prowincji pochodzili deputowani. Partykularne interesy tychże potrafiły bowiem przeważać nad interesem całej Republiki, co doprowadzało do licznych naruszeń prawa — praktyka zatem często odstawała od teorii⁵⁰. Formalnie bowiem to Unia w Utrechcie z 1579 r.⁵¹ stanowiła akt założycielski Republiki, określając ogólne linie podziału kompetencji — przede wszystkim pomiędzy Stanami Generalnymi i Stanami Prowincjonalnymi⁵². Mimo zapisów Unii⁵³, nie było jednak zgodności, czy faktyczna władza powinna być sprawowana na szczeblu ogólnokrajowym, czy lokalnym. Postrzeganie pryma-

⁴⁶ Zdarzały się wejścia w grupę regentów elitarnych kupców z południa lub prawników czy lekarzy — były to jednak przypadki odosobnione. *Ibidem*, s. 341.

⁴⁷ J.C.H. Blom, E. Lamberts, *op. cit.*, s. 187–188.

⁴⁸ J.I. Israel, *op. cit.*, s. 341.

⁴⁹ Pierwszy w dziejach Republiki okres bez namiestnika określany był przez regentów jako okres „prawdziwej wolności” (ang. *True Freedom*), który wspominali w późniejszych latach ze szczególnym sentymentem. J.C.H. Blom, E. Lamberts, *op. cit.*, s. 186.

⁵⁰ „The Republic’s institutions [...] differed markedly [...] from what was envisioned in 1579, in the terms of Union of Utrecht, even though, officially, the Union remained the founding charter of the United Provinces”. J.I. Israel, *op. cit.*, s. 276.

⁵¹ Treaty of the Union, eternal alliance and confederation made in the town of Utrecht by the countries and their towns and members, 29 January 1579, [w:] E.H. Kossmann, A.F. Mellink, *Texts concerning the Revolt of the Netherlands*, London 1974, s. 165–173.

⁵² „De grens tusschen de bevoegdheid der Staten-Generaal en die der provinciale Staten werd bepaald door de Unie van Utrecht”. R. Fruin, *Geschiedenis der staatsinstellingen in Nederland tot den val der Republiek*, Martinus Nijhoff, 's-Gravenhage 1901, s. 184.

⁵³ Zgodnie z literalnym brzmieniem zapisów Unii, związek pomiędzy prowincjami utworzony w 1579 r. powinien być uznawany za konfederację — z uwagi na użycie wyrażenia „*confedereren*”. *De Unie van Utrecht, 1579*, [w:] S. Groenveld, *Unie — bestand — vrede. Drie fundamentele wetten van de Republiek der Verenigde Nederlanden*, Verloren, Hilversum 2009, s. 61–83.

tu całej unii lub prowincji zależało bowiem od poglądu na rodzaj państwa, jaki stanowić miała Republika. Postrzeganie związku niderlandzkich prowincji jako federacji lub konfederacji przejawiało się w konsekwencji w dwubiegunowym podziale sceny politycznej⁵⁴ i *stricte* wiązało się z interesami zwolenników danej koncepcji. Entuzjastami ściślejszego związku byli przede wszystkim książęta orańscy, sprawujący często funkcje namiestników prowincji, i popierająca ich co do zasady szlachta. Na przeciwległym biegunie stali regenci — przede wszystkim holenderscy — wspierani przez najbogatszych kupców⁵⁵. W zależności od tego, która opcja zyskiwała przewagę, decyzje zapadały na różnych stopniach hierarchii instytucji — tj. albo w poszczególnych Stanach Prowincjonalnych i miastach regionu, albo w Stanach Generalnych pod przewodnictwem książąt orańskich (namiestników).

Gdy przeważała opcja konfederacyjna, największy wpływ na politykę miały Stany Prowincjonalne, w tym w szczególności Holandii⁵⁶. W tych z czasem coraz bardziej przeważali przedstawiciele mieszczaństwa. Przed ustanowieniem Republiki bowiem tylko sześć miast miało prawo do wysyłania swoich przedstawicieli na sesje, pozostałe natomiast (jako przynależące do obszarów wiejskich) reprezentowane były przez szlachtę. Ostatecznie w Stanach prawo do zasiadania zyskało aż 18 magistratów⁵⁷. Dominacja miast w Holandii nie miała jednak tylko aspektu ilościowego. Istotny był również zwyczaj zezwalający na poruszanie na forum prowincji wyłącznie tematów zamieszczonych wcześniej w agendzie. Ta opracowywana była w budynkach rad miejskich, więc to magistraty (a *de facto* regenci) miały na jej kształt największy wpływ⁵⁸. Przewaga miast przejawiała się również w Stanach Zelandii, gdzie w imieniu szlachty występował tylko tzw. *First Noble*, czyli aktualny książę orański⁵⁹. W pozostałych Stanach Prowincjonalnych też widoczne były wpływy miast (choć szlachta zachowała zasadniczo swoje znaczenie), lecz w mniejszym stopniu. Waga ich głosu była jednak nie do przecenienia, szczególnie mając na uwadze fakt, że Unia w Utrechcie niewielu kompetencji udzieliła Stanom Generalnym. Ponadto Stany Prowincjonalne prze-

⁵⁴ „De vraag [...] is: moet de Unie worden opgevat als een statenbond of als een bondstaat? [...] Tot het vertrek van Leicester is de Unie beschouwd als bondstaat, daarna tot 1618 als statenbond. Na 1618 zijn er geregeld twee partijen. De bondstaat partij zeide, dat de Staten-Generaal het centraal gezag van landsheer vertegenwoordigen [...]. De andere partij beweerde dat de provinciën wel vroeger naast elkander onder dezelfde kroon hadden gestaan, maar dat met het vervallen van den corst ook die persoonlijk band was losgeschurd. Zij erkende geen anderen band meer dan de Unie van Utrecht”. R. Fruin, *op. cit.*, s. 184.

⁵⁵ „except for the ridderschap, which stood loyally by the Stadholder, almost all the States backed Amsterdam”. J.I. Israel, *op. cit.*, s. 541.

⁵⁶ „It was they [Holland regents — J.B.] who decided”. *Ibidem*, s. 404.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 278–279.

⁵⁸ „Everything of importance was, thus, debated in the town halls”. *Ibidem*, s. 278.

⁵⁹ W praktyce książę orański działał jednak przez swojego stałego wysłannika i nie pojawiał się osobiście na sesjach Stanów Prowincjonalnych. *Ibidem*, s. 280.

jęły wiele uprawnień królewskich, postrzegając się za nowego suwerena⁶⁰. Najwięcej decyzji zapadało więc na poziomie prowincji. Osłabiało to związek, jaki tworzyła Republika, gdyż stawiało dobro partykularnego obszaru nad interesem ogółu⁶¹. W konsekwencji, w czasach gdy władzę *de facto* sprawowali regenci, wiele decyzji politycznych zapadało wyłącznie w oparciu o rachunek ich potencjalnych korzyści i strat finansowych. Zaletą takiego rozwiązania było jednak działanie w porozumieniu z niższymi warstwami społeczeństwa, mającymi przecież główny wkład w dobrobyt poszczególnych przedsiębiorstw. Tym samym, mimo że deputowani do Stanów z ramienia miast oraz poszczególni urzędnicy stosowali nieraz różne bezprawne zabiegi mające na celu przeforsowanie swoich koncepcji na forum ogólnokrajowym, zasadniczo mieli oni przyzwolenie społeczne na taki stan rzeczy⁶².

Ścisłejszy związek między prowincjami, czyli postrzeganie Republiki jako federacji, był z kolei po myśli książąt orańskich, Dążyli oni zatem do tego, aby to w Stanach Generalnych podejmowano większość decyzji — zwłaszcza tych związanych z wojskowością oraz nakładaniem nowych podatków w celu finansowania kolejnych wypraw wojennych⁶³. Książąt orańskich szczególnie zajmowała ta tematyka jako namiestników poszczególnych prowincji (czasem więcej niż jednej⁶⁴), a do uprawnień tychże należało pełnienie funkcji dowódcy lokalnej armii⁶⁵. Istotnie pomocny w przekonywaniu delegatów poszczególnych prowincji do racji książęcych był fakt, że do 1643 r. Stany Prowincjonalne nie wiązały swoich wysłanników żadnymi instrukcjami. W konsekwencji, byli oni podatni na różne formy perswazji⁶⁶. Niezgodność i podział wśród delegatów Holandii do Stanów Generalnych umożliwił między innymi przeprowadzenie zamachu stanu w 1618 r. W jego konsekwencji w Republice przez kilkadziesiąt lat obowiązywał

⁶⁰ „De bevoegdheid der Staten van de onderscheidene provinciën was tegenvolge van de afzwering van den vorst verdubbeld”. R. Fruin, *op. cit.*, s. 209.

⁶¹ „Het provinciaal belang kreeg meer en meer de bovenhand boven het belang der Unie”. *Ibidem*, s. 204–205.

⁶² „De regering was dus absoluut, maar niet zeer tiranniek, [...] deels omdat de regenten dicht bij het volk stonden [...] en zijn aanmerkelijk hoorden”. *Ibidem*, s. 210.

⁶³ *Ibidem*, s. 184. „An energetic Pensionary leading the States of Holland in opposition to the Stadholder [...] might [...] hamper seriously the Prince's conduct of affairs. It would be harder to secure funds for his military campaigns”. J.I. Israel, *op. cit.*, s. 522–523.

⁶⁴ „The Prince acquired additional status by accumulating more stadholderates”. J.I. Israel, *op. cit.*, s. 538.

⁶⁵ „De kwaliteit van de stadhouder als kapitein-generaal over de troepen binnen zijn provincie [...]”. R. Fruin, *op. cit.*, s. 215.

⁶⁶ „De afgevaardigden hadden van ouds van hunne provincie geen instructie [...] maar langzamerhand waren de deputatiën der provinciën sterk onder den invloed geraakt van de prins van Oranje”; R. Fruin, *op. cit.*, s. 180. „In August 1643, the States of Holland drew up new instructions for their deputies to the Generality forbidding them, any longer to discuss matters [...] except as instructed by the States of Holland [...]. Other provinces soon followed [...]”; J.I. Israel, *op. cit.*, s. 542.

de facto system rządów, którzy można określić jako quasi-książęcy. Wprawdzie funkcjonowały wszystkie dotychczasowe instytucje, jednakże decyzje podejmował wyłącznie książę orański, wspierany przez kilku zaufanych popleczników⁶⁷ (tzw. oranżyści). Zwolennicy takiego modelu rządzenia zaprzeczali jednak, jakoby książę pretendował do roli króla. Podkreślali natomiast, że republikański charakter związku zjednoczonych prowincji nie wyklucza potrzeby istnienia w tym kraju wyraźnej głowy państwa. Jako adekwatny przykład państwa, które posiadało liderów o podobnym zakresie władzy, jaki marzył się oranżystom, podawano najczęściej rządzoną przez dożę Wenecję lub Genuę⁶⁸. Zaletą systemu oranżystów była szybkość podejmowania decyzji oraz możliwość utrzymywania niektórych postanowień w sekrecie⁶⁹. Społeczeństwo negatywnie jednak postrzegało fakt, że władzę sprawuje wyłącznie mała grupa zaufanych doradców księcia o szlacheckim pochodzeniu. W większości nie mieli oni bowiem związku z handlem, a co za tym idzie — z tymi grupami społecznymi, które generowały największą część przychodu Republiki⁷⁰.

W konsekwencji, władzę w Republice sprawowali na zmianę przedstawiciele dwóch najbogatszych grup społecznych — tj. szlachty (w tym książęta orańscy) bądź regentów. W tym pierwszym przypadku decyzje podejmowano w o wiele węższym gronie, nierzadko kierując się nie tylko ekonomicznymi, ale też ideologicznymi bądź honorowymi względami. W drugim natomiast podstawowym motorem działania była chęć osiągnięcia maksymalnego zysku, co przekładało się pośrednio na dobrobyt również i niższych warstw społeczeństwa, zapewniając im źródło utrzymania. Jednakże sprzeczność interesów poszczególnych prowincji sprawiała, że system bardziej republikański był mniej wydolny i często stawiał Republikę w sytuacji politycznego patu.

⁶⁷ „is was possible to forge a non-republican, non-consultative, quasi-princely system of government, in which the Stadholder and his confidants controlled decision-making and the processes of the State”; „it depended on a divided Holland”. J.I. Israel, *op. cit.*, s. 541.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 607.

⁶⁹ „The system of the Stadholders undoubtedly allowed speedier decisions than the more consultative and formalized republican alternative, and made it much easier for the Dutch state to cloak its high-level decision-making in secrecy”. *Ibidem.*, s. 701.

⁷⁰ „Under Stadholders, most power and influence in the Republic was wielded by a small clique, often nobles linked to the Stadholder’s court, representatives of no broad groups of entities in the population and answerable [...] only to Stadholder. Consequently, government was, and remained, remote from Holland’s civic society where wealth was created”. *Ibidem*.

2. Poszczególne koncepcje merkantylistyczne a ich wykorzystanie w praktyce

Jak wspomniałam we wstępie do niniejszego artykułu, w historii myśli ekonomicznej można wyróżnić kilka głównych założeń merkantylizmu. Należą do nich: monetaryzm połączony z dążeniem do osiągnięcia i utrzymania tzw. dodatniego bilansu handlowego kraju, interwencjonizm państwowy oraz protekcjonizm celny. Wdrażanie przedmiotowych rozwiązań w Republice przedstawiało się bardzo różnie. Przy podejmowaniu decyzji o zastosowaniu się do poszczególnych koncepcji musiano brać bowiem pod uwagę specyfikę gospodarki kraju, na którą niebagatelny wpływ miały najbogatsze warstwy społeczne.

Mając na uwadze warunki naturalne w Republice, które nie sprzyjały rozwojowi rolnictwa na większą skalę, kraj ten musiał opierać swój byt na morzu. W rezultacie podstawą gospodarki stał się handel⁷¹, a w szczególności pośrednictwo handlowe. Pozycja Niderlandów w tej dziedzinie⁷² była zasługą splotu wielu korzystnych okoliczności, które razem pozwoliły Republice konkurować na równi z innymi imperiami. Niemalże bowiem w jednym momencie to młodziutkie państwo zdołało nie dość, że proklamować swoje istnienie i ustabilizować swoją sytuację wewnętrzną w północnych prowincjach (podczas gdy w południowych prowincjach Hiszpanie utwierdzili swoją pozycję)⁷³, to dodatkowo ponownie uruchomić komunikację poprzez sieć kanałów prowadzących z Holandii do Niemiec oraz przyjąć liczne zastępy imigrantów z Antwerpii przynoszących ze sobą kapitał i nowe umiejętności⁷⁴. Rosnące wskutek gospodarczego rozkwitu dochody regentów oraz najbogatszych kupców skłaniały ich do podejmowania coraz to nowych przedsięwzięć, głównie w obszarze handlu z koloniami. Dodatkowo, zdobywając przewagę w Stanach Holandii (mających największy udział w dochodach Republiki) w latach 30. XVII w., zdołali zawiązać skuteczną opozycję przeciwko księciu

⁷¹ „Handel był głównym motorem istnienia i działania Republiki Zjednoczonych Prowincji. Handlowano pod własną flagą, cudzą flagą, nie uważano za coś niewłaściwego ani handlu z nieprzyjacielem, ani handlu niewolnikami”. J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 149.

⁷² Osiągnięcie tak znacznej pozycji przez tak niewielki kraj można wręcz niemal uznać za ekonomiczny cud (*economic miracle*), któremu właściwie nie dorównało żadne inne państwo w historii („The impact of this on a small country was overwhelming, even unparalleled in history, in terms of the pace, and scope, of the socio-economic transformation”). J.I. Israel, *op. cit.*, s. 307.

⁷³ J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 136.

⁷⁴ Bezproblemowe przyjęcie imigrantów było możliwe głównie z powodu dwóch czynników — dużej ilości zalegających produktów spożywczych, których nie zdołano sprzedać na południe z powodu trwającej Wojny Osiedziesięcioletniej („just when the refugees poured in, the United Provinces were awash with cheap provisions”) oraz faktu, że nowo przybyli nie stanowili konkurencyjnych rąk do pracy w stosunku do miejscowych, specjalizowali się bowiem zasadniczo w zupełnie innych dziedzinach („there was little friction in the labour market, for the new labour force hardly anywhere overlapped, or competed, with the existing Dutch proletariat”). J.I. Israel, *op. cit.*, s. 310.

orańskiemu Maurycemu. Odrzucając jego wniosek o zwiększenie nakładów na armię i toczącą się (wtedy bez większych sukcesów) kampanię wojenną przeciwko Hiszpanii, przegłosowano obniżenie wydatków militarnych i tym samym zyskano wolne środki finansowe⁷⁵. Wszystkie te okoliczności łącznie umożliwiły poczynienie wielkich inwestycji w handel, co pozwoliło na osiągnięcie i późniejsze utrzymanie dominującej pozycji Niderlandów przez niemal półtora wieku⁷⁶.

W tym okresie (tzw. Złoty Wiek⁷⁷) w Amsterdamie kontrolowano przepływ niemal wszystkich towarów z obszarów bałtyckich do śródziemnomorskich (i odwrotnie). Ponadto (a właściwie przede wszystkim) również w tym mieście znajdowało się centrum skupu i sprzedaży korzeni i innych towarów kolonialnych⁷⁸. Dzięki reeksportowi pozyskanych towarów Republika „odzyskiwała” zasoby kruszcu, które wydawała na zakup produktów u ich dostawców. W konsekwencji Niderlandy nie prowadziły *stricte* polityki ściągania do kraju jak największej ilości kruszców, gdyż duże ilości złota i srebra pozostawiała poza swoimi granicami jako środek płatniczy⁷⁹. Dodatkowy odpływ monet spowodowany był również faktem, że Republika, dzięki między innymi prężnie działającemu Bankowi Amsterdamskiemu oraz giełdzie amsterdamskiej, stała się czołowym pożyczkodawcą ówczesnej Europy⁸⁰. Kapitał niderlandzki zatem w mniejszym stopniu był kumulowany⁸¹, a w większym wykorzystywany do dalszego inwestowania. Tym samym nie tylko trudno mówić o ścisłym trzymaniu się założeń monetaryzmu (bulionizmu)⁸², a nawet o jakimkolwiek podporządkowaniu się tej zasadzie. Republika bowiem, jako kraj *stricte* kupiecki, nie mogła

⁷⁵ „there was no way the Stadholder could prevent a majority of the States of Holland pressing for troop cuts and reductions in spending [...] A feature of the reduction in Dutch military spending [...] was that this occurred just as the economic boom which had commenced in the early 1630s had gained momentum [...]”. *Ibidem*, s. 531–532.

⁷⁶ W tym czasie zdarzały się jednak okresy stagnacji, po których następowały znów lepsze czasy poprzedzone umiejętną reorganizacją poszczególnych obszarów działalności i sposobu inwestycji. Całość tego procesu, podzielonego na cztery fazy, opisuje szczegółowo J.I. Israel. *Ibidem*, s. 313–315.

⁷⁷ J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 211 lub J.I. Israel, *op. cit.*, s. 233–957.

⁷⁸ Usytuowanie Amsterdamu dodatkowo korzystnie wpłynęło na osiągnięcie tej pozycji — ulokowany centralnie w Europie jeden ośrodek handlowy zapewniał stałe ceny sprzedającym, a kupującym nieustające dostawy. J.C.H. Blom, E. Lamberts, *op. cit.*, s. 146.

⁷⁹ Starano się jednakże chociażby w części realizować handel na zasadzie barteru, jako zapłatę oferując np. wyroby z żelaza lub broń — tak czyniła między innymi Kompania Wschodnioindyjska, handlując z krajami azjatyckimi. J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 234.

⁸⁰ J.C.H. Blom, E. Lamberts, *op. cit.*, s. 200. Skala udzielonych pożyczek osiągnęła pod koniec XVIII w. tak wielkie rozmiary, że głównym źródłem dochodu regentów stały się odsetki od zainwestowanego za granicami Republiki kapitału. Tym samym doszło do przekształcenia tej grupy w rentierów; zob. J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 276.

⁸¹ Kumulacja kruszców we własnym kraju była jednak kluczowym początkowym założeniem merkantylistycznym — uważano bowiem, że to ilość złota i srebra decyduje o bogactwie państwa. W. Stankiewicz, *op. cit.*, s. 82.

⁸² Z.B. Romanow, *op. cit.*, s. 30.

zamykać się przed wymianą handlową⁸³. W konsekwencji stopniowo powstał w Republice deficyt płatniczy⁸⁴. Dlaczego jednak Niderlandy bogaciły się zamiast ubożeć? Wrodzona przedsiębiorczość i racjonalność mieszkańców tego kraju⁸⁵ pozwoliła bowiem od razu wdrożyć założenie, do którego merkantyliści doszli dopiero po jakimś czasie, tj. do zasady, by „sprzedawać obcym corocznie więcej, niż warte są ich dobra, które my sami spożywamy”⁸⁶. Według merkantylizmu w dojrzałszej formie najistotniejsze znaczenie miała zatem koncepcja tzw. dodatniego lub aktywnego bilansu handlowego — czyli takiego kierowania polityką handlową, aby eksportować głównie towary przetworzone, a importować surowce, półprodukty oraz wszystko to, czego nie dało się stworzyć na terenie kraju⁸⁷. Podstawowe znaczenie wobec naturalności wdrożenia w Republice tejże koncepcji miały oczywiście wspomniane powyżej warunki naturalne, w których rozwijało się młode państwo, tj. mała powierzchnia i niewielka ilość własnych surowców. Od początku korzystano zatem z zasady reeksportowania przetworzonych produktów, co w ogólnym rozrachunku prowadziło do osiągnięcia i utrzymania dodatniego bilansu handlowego, który z kolei bogacił warstwę społeczeństwa zaangażowaną w handel⁸⁸.

Jak każde państwo w owym czasie, także i Republika nie stosowała jeszcze zasady *laissez faire*, a wręcz przeciwnie, znając pozostałe założenia merkantylistyczne w wielu gałęziach gospodarki, władze ustanawiały ścisłe reguły działania mające na celu zwiększenie dobrobytu narodowego (interwencjonizm)⁸⁹. Nienaruszalne państwowe zasady w Niderlandach dotyczyły przede wszystkim rybołówstwa, w tym sposobów połowu, przechowywania oraz eksportu ryb

⁸³ „Bulionizm [...] okazał się szkodliwy dla polityki gospodarczej. Zamykanie granic przed kupcami zagranicznymi i zakaz wywozu monety z własnego kraju budziły najpierw wątpliwości, a później ostry protest stanu kupieckiego”. W. Stankiewicz, *op. cit.*, s. 83.

⁸⁴ J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 234. Należy w tym miejscu zauważyć, że przykładowo w literaturze angielskiej zwracano uwagę na „programowo deficytową” politykę handlu z Dalekim Wschodem (co odnieść można by także do Niderlandów) — tak np. twierdził Edward Misselden w traktacie *Wolny handel, czyli sposób na rozkwitnięcie handlu*; zob. W. Stankiewicz, *op. cit.*, s. 84.

⁸⁵ Dodatkowo należy zauważyć, że Republika rozsądnie prowadziła politykę podatkową. Znamienny był przede wszystkim fakt, że w sytuacji względnego dobrobytu całego społeczeństwa (wszystkich warstw społecznych) stawiano na podatek od obrotu (stosunkowo niewysoki), a nie podatek dochodowy. Tym samym więcej osób spełniało swój obowiązek podatkowy, a przy okazji nie rujnowało to ich domowych budżetów. J.C.H. Blom, E. Lamberts, *op. cit.*, s. 147–148.

⁸⁶ Thomas Mun w rozprawie *Bogactwo Anglii w handlu zagranicznym*; zob. W. Stankiewicz, *op. cit.*, s. 85.

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ Jednocześnie jednak, z uwagi na gwałtownie zwiększającą się zyskowność i ilość operacji kredytowych, skupiono się głównie na tej gałęzi gospodarki, zaniedbując stopniowo tradycyjny handel oraz przemysł, co doprowadziło do znacznego zubożenia niższych warstw społeczeństwa. J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 203.

⁸⁹ „Państwo powinno [...] rozwijać infrastrukturę gospodarczą, przyczyniającą się pośrednio do szybkiego rozwoju gospodarczego”. Z.B. Romanow, *op. cit.*, s. 30.

(głównie śledzi)⁹⁰. Republika ściśle kontrolowała także polowania na wieloryby, najpierw monopolizując ten obszar całkowicie dla swojej firmy (Kompanii Północnej), a dopiero po ustabilizowaniu reguł pozwalając na wolną konkurencję w przedmiotowym zakresie⁹¹. Co jednak istotne, początkowo samo państwo nie inwestowało w rozwój floty handlowej. Statki były budowane lub dzierżawione po wybudowaniu przez tzw. *rederij*, czyli towarzystwa okrętowe (specyficzny rodzaj spółki)⁹². Władze natomiast wydawały tylko dotyczące tego zakresu regulacje prawne, w tym przede wszystkim ustalały podatki i cła obejmujące działalność handlową. Brak ingerencji państwa doprowadził jednak do powstania wielu małych spółek oraz chaotycznie prowadzonej konkurencji między nimi, co nie wpłynęło pozytywnie na sytuację gospodarczą. Obniżki cen towarów z samego początku XVII w., a w konsekwencji spadki zysków warstwy kupieckiej, spowodowały wystosowanie przez przedstawicieli różnych spółek prośby do Stanów Prowincjonalnych Holandii i Zelandii o uregulowanie handlu z Indiami Wschodnimi w celu zapobieżenia dalszym trudnościom. W wyniku długich konsultacji powstała Zjednoczona Kompania Wschodnioindyjska (nl. *Verenigde Oostindische Compagnie*, tzw. *VOC*) monopolizująca ten obszar handlu. Cieszyła się ona dużą swobodą działania (mogła między innymi prowadzić działania dyplomatyczne, podpisywać traktaty, zawierać sojusze, a także prowadzić działania zbrojne), lecz formalnie zawsze podlegała Stanom Generalnym⁹³. *VOC* stanowiła tak istotny filar handlu w Republice, a w konsekwencji tak wielkie zagrożenie dla hiszpańskich interesów, że w 1608 r. jej rozwiązanie miało być ceną za zakończenie wojny i uznanie niepodległości Zjednoczonych Prowincji. Jednakże Stany, zdominowane przez inwestorów kompanii, odrzuciły tę propozycję⁹⁴. Tym samym *VOC* pozostała monopolistą.

Z kolei działania Republiki w lądowej części państwa (z inicjatywy właścicieli ziemskich, czyli głównie szlachty) zmierzały do uzyskania większych arealów ziemi uprawnej. W tym celu Niderlandy prowadziły od końca XVI w. masowe akcje osuszania terenów⁹⁵ i konserwacji tam oraz wałów. Stosowano przy tym różne zabiegi mające zapewnić ręce do pracy — od wprowadzenia obowiązkowego uczestnictwa, przez zwolnienia podatkowe dla ochotników, do możliwości „wykupienia się” od obowiązków w tym zakresie (co zapewniało możliwość

⁹⁰ J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 192.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² *Ibidem*, s. 197.

⁹³ Koncesja, na podstawie której działała *VOC*, podlegała przedłużeniu co 21 lat. J.I. Israel, *op. cit.*, s. 321–322.

⁹⁴ „to do so was simply not feasible politically because many regents and élite merchants had invested heavily in the enterprise”. *Ibidem*, s. 402.

⁹⁵ Przedsięwzięcia odzyskiwania ziemi były także atrakcyjnym sposobem inwestowania kupieckiej elity, stąd często angażowano się w nie nawet bez udziału państwa. *Ibidem*, s. 347.

zatrudnienia fachowców)⁹⁶. Jednocześnie od przełomu XVI i XVII w. Republika konsekwentnie rozbudowywała sieć kanałów, ułatwiających kupcom komunikację, dodatkowo pobudzając handel⁹⁷. Wprawdzie władza, jak w przypadku prac osuszających, zgodnie z zaleceniami merkantylistów stosowała techniki mające aktywizować ludność do pracy, tj. organizowała roboty publiczne w powyższych zakresach, jednakże łatwość wypracowywania rozwoju gospodarczego wynikała w tym przypadku bardziej ze wspomnianej powyżej korzystnej dla Niderlandów imigracji (głównie protestanckiej) ludności z terenów zagarniętych przez Hiszpanię⁹⁸, a także z wrodzonej przedsiębiorczości mieszkańców Republiki. Wyjątkowe cechy niderlandzkiego charakteru pozwalały wyszukiwać najlepsze metody wypracowania zysku, korzystając z każdej możliwej okazji⁹⁹. I choć zdecydowanie najbardziej prestiżowym zajęciem pozostawał handel¹⁰⁰, inwestowano również w przemysł — opierający się przede wszystkim na przetwarzaniu surowców i półfabrykatów¹⁰¹ (z braku takowych lub ich deficytu w kraju) w celu późniejszego eksportu finalnych produktów. Na czołowym miejscu w tej gałęzi gospodarki całe lata pozostawały rafinerie cukrowe, stocznie oraz przemysł tekstylny¹⁰². W konsekwencji powstało w tym czasie wiele manufaktur (nl. *traffieken*) — co jednak charakterystyczne dla Niderlandów, nie było to wynikiem inicjatyw władzy. W Republice bowiem manufaktury, zwłaszcza te większe z nich, były wczesnokapitalistycznymi przedsiębiorstwami, których nie ograniczały regulacje cechowe. Taka forma działalności dawała większe możliwości dynamicznych zmian i dopasowywania się do potrzeb rynku¹⁰³. Co było charakterystyczne w tamtych czasach — ponieważ przemysł polegał w dużej mierze na profesjonalnej wiedzy a specjalistów było niewielu, niektóre miasta „specjalizowały się” w wyrobieniu poszczególnych towarów¹⁰⁴. Ręk do pracy również nie zbywało, stąd w Niderlandach płace (niezgodnie z merkantylistycznymi założeniami nakazującymi jak najniżej

⁹⁶ J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 145–146.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 147.

⁹⁸ „labor, talent and capital sought their development in Holland and Zeeland”. J.C.H. Blom, E. Lamberts, *op. cit.*, s. 146. Podobnie „kraj ten skorzystał przede wszystkim z przywiezionego przez nich kapitału i kontaktów handlowych”; J.A. Kossmann-Putto *et al.*, *Niderlandy: Historia Północnych i Południowych Niderlandów*, Stichting Ons Erfdeel, 1966, s. 27.

⁹⁹ J.C.H. Blom, E. Lamberts, *op. cit.*, s. 146. Okazje te niestety uwzględniały również maksymalne wykorzystanie m.in. będących pod opieką miast sierot, które pracowały na swoje utrzymanie (głównie w przemyśle tekstylnym). Też J.I. Israel, *op. cit.*, s. 355–356.

¹⁰⁰ „handel uważany był za najważniejsze i najbardziej czcigodne źródło dochodów. Prestiż społeczny kupca był wyższy niż przemysłowca. Ludzie, którzy dorobili się majątku w innych gałęziach gospodarki narodowej, skłonni byli przechodzić do kupiectwa”. J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 272.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 274.

¹⁰² *Ibidem*, s. 147.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 199.

¹⁰⁴ J.I. Israel, *op. cit.*, s. 349.

wynagradzać pracowników¹⁰⁵) były co do zasady dużo wyższe niż np. na terenie Niemiec¹⁰⁶.

Ostatnim założeniem merkantylistycznym, z jakiego Niderlandy korzystały w umiarkowanym stopniu, było stosowanie protekcyjnej polityki celnej. Jako kraj z małymi zasobami, z nierozwiniętym na większą skalę rolnictwem czy przemysłem i dodatkowo stawiający na pośrednictwo handlowe, nie mógł sobie, co do zasady, pozwolić na obłożenie importu wysokimi cłami. Same cła oczywiście zawsze istniały, a ich pobór odbywał się za pośrednictwem pięciu tzw. komitetów admiralicji¹⁰⁷, którym podlegały lokalne posterunki celne¹⁰⁸. Wysokość danych taryf ustalana była jednak centralnie, w Stanach Generalnych¹⁰⁹. Decyzje podejmowano zatem co do zasady większością głosów¹¹⁰, której osiągnięcie było trudne w sytuacji sprzeczności interesów między poszczególnymi prowincjami, warstwami społecznymi lub branżami. Do takowych szczególnie należały konsekwencje znoszenia wojennych taryf celnych na towary sprowadzane z państw, z którymi Republika była w stanie konfliktu zbrojnego, a później zawarła pokój lub pozostawała w stanie zawieszenia broni. Przykładowo, czołowe miasta przemysłu tekstylnego, zlokalizowane głównie w Zelandii, ale także Haarlem i Leiden, jako czasy swojej *prosperity* przeżywały głównie w trakcie niderlandzkich blokad flamandzkiego wybrzeża, gdy jednocześnie nakładano podwyższone cła na import tekstyliów z flamandzkich i brabanckich miast, tj. głównych konkurentów na rynku¹¹¹. Okresy pokoju w tej branży były zatem niekorzystne. Kupcy i przedsiębiorcy tekstylni prowadzący handel z południowymi prowincjami byli jednak w mniejszości. Większość decydentów miała już jednak dość kolejnych wydatków związanych z wojskiem i w 1644 r. podjęła decyzję o zakończeniu konfliktu i podpisaniu pokoju w Münster. Tym samym wbrew postanowieniom Unii w Utrechcie, która wymagała w tych sprawach jednomyślności, pominięto sprzeciw Zelandii¹¹². Podobna sytuacja zdarzyła się po zakończeniu drugiej wojny angielsko-holenderskiej, gdy Niderlandy przywróciły import produktów spożywczych z Anglii i Irlandii, co spowodowało kryzys lokalnych producen-

¹⁰⁵ Z. B. Romanow, *op. cit.*, s. 31.

¹⁰⁶ J.I. Israel, *op. cit.*, s. 351.

¹⁰⁷ Ich system został ostatecznie ustanowiony w 1597 r., a poszczególne komitety znalazły siedziby w Amsterdamie, Rotterdamie (południowa Holandia), Hoorn i Enkhuizen łącznie (północny kwartał), Middelburg (Zelandia) i Dokkum (Fryzja). J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 295–296.

¹⁰⁸ Ich liczba przez XVII w. wzrosła z 67 aż do 127, co pozwalało na bardziej efektywne kontrole. *Ibidem*, s. 297.

¹⁰⁹ J.I. Israel, *op. cit.*, s. 285.

¹¹⁰ Każda reprezentowana prowincja miała do dyspozycji w Stanach Generalnych jeden głos, a do podjęcia wielu spraw wystarczała zwykła większość głosów. Jednomyślność wymagana była teoretycznie w kwestiach dotyczących wypowiedania wojny, zawierania pokoju oraz nakładania podatków ogólnokrajowych, jednakże bardzo często zasada ta była naruszana. R. Fruin, *op. cit.*, s. 182.

¹¹¹ J.I. Israel, *op. cit.*, s. 509–510.

¹¹² *Ibidem*, s. 543.

tów nabiąu (bezpośrednio chłopstwa, a pośrednio szlachty — właściciele ziem przez nich zamieszkanymi)¹¹³. Decyzje o utrzymaniu protekcyjnych cel leżały jednak w gestii Stanów Generalnych, a te, zdominowane przez kupieckie elity z Holandii, wołały czerpać zyski z taniej żywności, jaką mogły odsprzedać miejskiej ludności, a także z hurtowego reeksportu produktów na dalsze rynki. W dłuższej perspektywie taka polityka doprowadziła do bankructwa wielu właścicieli ziemskich oraz depopulacji wsi co w połączeniu z innymi czynnikami spowodowało najpierw konieczność restrukturyzacji gospodarki, a w dalszym czasie recesję ekonomiczną Niderlandów¹¹⁴. W konsekwencji, gdy na początku XVIII w. próbowano w Republice, wracając do merkantylistycznych założeń, odgórnie wprowadzić ponowne ograniczenia importowe i nakazywano m.in. noszenie odzieży wytwarzanej wyłącznie w kraju, zabiegi te okazały się być wprowadzone zbyt późno, by uratować niderlandzką ekonomię i nie przyniosły zbyt wielu efektów¹¹⁵. Mimo jednak ogólnego kryzysu handlu i przemysłu niektóre gałęzie gospodarki, jak wskazywano powyżej, lepiej radziły sobie pod protekcyjną polityką celną (wysokie cła wywozowe dla surowców i przywozowe dla gotowych produktów) — dotyczyło to w szczególności rafinerii cukrowych, przemysłu tytoniowego, szlifowania diamentów, gorzelnictwa, papiernictwa, produkcji aksamitu i porcelany¹¹⁶.

3. Uwagi końcowe

Mając na uwadze wszystkie powyższe uwagi, trudno mówić o Republice jako o kraju, który ściśle trzymał się merkantylistycznych założeń. Brak własnych surowców powodował konieczność polegania w większości na produktach sprowadzanych z innych krajów do pobudzenia i utrzymania istnienia swojego przemysłu oraz organizowania handlu. W konsekwencji Niderlandy nie były w stanie stosować założeń monetaryzmu. Ponadto tylko w ograniczonym zakresie mogły (i chciały, biorąc pod uwagę interesy poszczególnych grup przedsiębiorców) korzystać z dobrodziejstw protekcyjnej polityki celnej. Jednocześnie, mieszkańcy Republiki instynktownie odczuwali od początku, że importując półprodukty, przetwarzając je w finalną formę i reeksportując, doprowadzają do bogacenia się państwa, na zasadzie dążenia do korzystnego bilansu handlowego. Niderlandy dostrzegały także korzyści z interwencjonizmu oraz wprowadzania obowiązku wkładu pracy. Korzystały jednakże z tych narzędzi z umiarem, wy-

¹¹³ *Ibidem*, s. 634–635.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 635–636.

¹¹⁵ Dodatkowym utrudnieniem był odpływ fachowców do innych krajów, mimo ogłaszanych zakazów. J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 274–275.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 275.

bierając takie dziedziny aktywności, w których udział państwa wiązać się miał wyłącznie z korzyściami większej ilości mieszkańców (jak m.in. ochrona przed powodzią czy przed spadkiem cen poprzez uporządkowanie handlu z Indiami). Co znamienne, w dużej mierze władza interweniowała na wyraźną prośbę obywateli, choć czasem przedkładając przy tym interes jednej grupy społecznej na pozostałymi. Podsumowując, można by pokusić się o stwierdzenie, że Republika, znając merkantylistyczne założenia i obserwując ich wdrożenie u swoich sąsiadów (którymi były przecież głównie duże państwa, mające nie tylko surowce, ale też ziemię i dużą ilość mieszkańców), czerpała z nich to, co najlepsze dla siebie, biorąc pod uwagę swoje bardzo specyficzne warunki gospodarcze. W konsekwencji, przez półtora wieku, aż do zmiany sytuacji geopolitycznej, Republika zdołała utrzymać dominującą pozycję w Europie i służyć może dziś za przykład cudu ekonomicznego.

Bibliografia

Wykaz źródeł

- De Unie van Utrecht, 1579*, [w:] S. Groenveld, *Unie — bestand — vrede. Drie fundamentele wetten van de Republiek der Verenigde Nederlanden*, Verloren, Hilversum 2009, s. 61.
- Treaty of the Union, eternal alliance and confederation made in the town of Utrecht by the countries and their towns and members, 29 January 1579*, [w:] E.H. Kossmann, A.F. Mellink, *Texts concerning the Revolt of the Netherlands*, Cambridge University Press, London 1974, s. 165–173.

Literatura

- Balicki J., Bogucka M., *Historia Holandii*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław 1989.
- Blom J.C.H., Lamberts E., *History of the Low Countries*, Berghahn Books, Oxford 2006.
- Economic Thought in the Netherlands: 1650–1950*, red. J. van Daal, A. Heertje, Avebury 1992.
- Fruin R., *Geschiedenis der staatsinstellingen in Nederland tot den val der Republiek*, Martinus Nijhoff, 's-Gravenhage 1901.
- Ideology and Foreign Policy in Early Modern Europe (1650–1750)*, red. D. Onnekink, G. Israel Rommelse, Ashgate Publishing Ltd., Farnham 2011.
- Israel J.I., *The Dutch Republic: Its Rise, Greatness, and Fall 1477–1806*, Clarendon Press, Oxford 1998.
- Kossmann-Putto J.A. et al., *Niderlandy: Historia Północnych i Południowych Niderlandów*, Stichting Ons Erfdeel 1966.
- LaHaye L., *Mercantilism*, [w:] *The Concise Encyclopedia of Economics*, www.econlib.org.
- Ormrod D., *The Rise of Commercial Empires. England and the Netherlands in the Age of Mercantilism, 1650–1770*, Cambridge University Press, New York 2003.
- Romanow Z.B., *Historia myśli ekonomicznej w zarysie*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 1999.

Rommelse G., *The role of mercantilism in Anglo-Dutch political relations, 1650–74*, „Economic History Review” 63, 2010, nr 3, s. 591–611.

Stankiewicz W., *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007.

Mercantilist concepts and their application in the Republic of the Seven United Provinces

Summary

The Republic of the Seven United Provinces is seen in the literature as a state favouring free trade, which enabled it to achieve a dominant position in colonial trade between the 16th and 18th centuries. However, even this country used mercantilism-inspired solutions. Given the specific nature of its economy, the Republic was particularly attached to a positive balance of trade. On the other hand, it undertook short-term actions in line with the principle of interventionism and protectionist customs policy — guided on each occasion by particular interests of groups holding power. Consequently, the Republic used the principles of mercantilism only to an extent it found suitable in a given political and economic situation.

Keywords: mercantilism, history of economic thought, the Dutch Republic, colonial trade, commercial empire, society, trade surplus, interventionism, protectionism

Merkantilistische Konzepte und ihre Verwendung in der Republik der Vereinigten Provinzen

Zusammenfassung

Die Republik der Vereinigten Provinzen wird aktuell in der Literatur als ein Staat gesehen, der die Handelsfreiheit förderte und was dazu führte, dass er zwischen dem 16. und 17. Jahrhundert die dominierende Position im Kolonialhandel einnehmen konnte. Jedoch auch in diesem Land nutzte man die Lösungen des Merkantilismus. Wegen der Eigenartigkeit ihrer Wirtschaft waren für die Republik die Grundsätze der aktiven Handelsbilanz besonders wichtig. Ihre Übergangshandlungen entsprachen dagegen dem Interventionalismus und der protektionistischen Zollpolitik — sie richtete sich immer an die partikulären Interessen der regierenden Gruppierungen. Infolgedessen nutzte die Republik die Grundsätze des Merkantilismus nur in dem Grade, der für sie in der gegebenen politischen und wirtschaftlichen Lage günstig war.

Schlüsselworte: Merkantilismus, Geschichte der ökonomischen Meinung, Republik der Vereinigten Provinzen, Kolonialhandel, Handelsimperium, aktive Handelsbilanz, Interventionalismus, Protektionalismus